

Katedra Prawa Karnego UJ
Michał Jakubowski

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2010 roku (sygn. akt. IV KK 46/10)

Glosowane orzeczenie porusza problematykę kręgu podmiotów uprawnionych do otrzymania nawiazki na podstawie art. 46 § 2 kodeksu karnego w sytuacji, w której osoba bezpośrednio pokrzywdzona zmarła w wyniku popełnionego przez sprawcę przestępstwa.

W analizowanym wyroku Sąd Najwyższy wyraził pogląd o niedopuszczalności orzekania nawiazki w oparciu o art. 46 § 2 kodeksu karnego na rzecz tzw. stron zastępczych, czyli osób najbliższych dla zmarłego pokrzywdzonego podkreślając, iż nawiazkę na gruncie art. 46 § 2 kodeksu karnego można orzekać wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 kodeksu postępowania karnego.

Swoje rozumowanie Sąd Najwyższy oparł na wykładni językowej przepisu art. 46 § 2 kodeksu karnego, który stanowi wprost, że nawiazka może zostać orzeczona zamiast obowiązku naprawienia szkody określonego w art. 46 § 1 kodeksu karnego na rzecz pokrzywdzonego, a nie jak w art. 46 § 1 kodeksu karnego na rzecz pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Sąd Najwyższy wywiódł niedopuszczalność orzeczenia nawiazki w oparciu o art. 46 § 2 kodeksu karnego na rzecz osób najbliższych dla zmarłego pokrzywdzonego z wyżej wskazanego rozróżnienia kręgu podmiotów uprawnionych z art. 46 § 2 kodeksu karnego w stosunku do kręgu podmiotów uprawionych z art. 46 § 1 kodeksu karnego. Zdaniem Sądu Najwyższego zaakcentowanym w końcowym fragmencie orzeczenia istnieje możliwość przyznania kompensaty dla stron zastępczych na mocy art. 46 § 1 kodeksu karnego, która to możliwość wynika ze zwrotu zawartego w art. 46 § 1 kodeksu karnego, dookreślającego krąg osób uprawnionych do złożenia wniosku o naprawienie szkody. Natomiast brak sformułowania „inna osoba uprawniona” w kontekście art. 46 § 2 kodeksu karnego, zawierającego jedynie sformułowanie „pokrzywdzony”, wyklucza przyznanie kompensaty dla stron zastępczych.

Skład orzekający Sądu Najwyższego, precyzując krąg podmiotów, mogących stać się beneficjentem nawiazki orzekanej w trybie art. 46 § 2 kodeksu karnego, powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego¹ w Krakowie, w którym wyraźnie stwierdzono, że art. 46 § 2 kodeksu karnego upoważnia do orzekania nawiazki na rzecz pokrzywdzonego sensu stricte, czyli na rzecz osoby zdefiniowanej w art. 49 kodeksu postępowania karnego, wykluczając

¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17.06.2009 o sygn. akt. II AKa 93/09 w KZS 2009/10/37

tym samym możliwość orzeczenia nawiązki na rzecz tzw. stron zastępczych, czyli osób wykonujących prawa pokrzywdzonego w wypadku jego śmierci.

W glosowanym judykacie dla wzmocnienia swojego stanowiska Sąd Najwyższy odwołał się i w pełni zaaprobował również wyrażone w doktrynie poglądy², zgodnie z którymi możliwość orzeczenia nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kodeksu karnego istnieje tylko i wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego, a nie innych osób uprawnionych do bycia beneficjentem obowiązku naprawienia szkody orzeczanego na podstawie art. 46 § 1 kodeksu karnego, co wyklucza z kręgu beneficjentów nawiązki z art. 46 § 2 kodeksu karnego osoby najbliższe dla zmarłego pokrzywdzonego.

Nadto Sąd Najwyższy stwierdził, że niezależnie od kompensacyjnego charakteru, środki karne określone w art. 46 kodeksu karnego mają charakter represyjny, co implikuje konieczność ich ścisłej wykładni ze względów gwarancyjnych, zgodnie z którymi należy uchronić sprawcę przestępstwa od uregulowań nieobowiązujących w czasie orzekania o jego odpowiedzialności karnej.

W swoim rozumowaniu skład orzekający Sądu Najwyższego zdaje się jednak ograniczać li tylko do granic możliwości wykładni językowej art. 46 § 2 kodeksu karnego z systemowym odwołaniem do definicji legalnej pokrzywdzonego zamieszczonej w art. 49 kodeksu postępowania karnego. Jakkolwiek przeprowadził on spójny wywód, znajdujący oparcie zarówno w dotychczasowym orzecznictwie, jak i w przywołanych powyżej poglądach doktryny oraz respektujący standardy gwarancyjne prawa karnego, celowe wydaje się poddanie go pod dyskusję i dokonanie analizy powyżej zarysowanego zagadnienia.

Jako punkt wyjścia dla dalszych rozważań powołać należy słuszną konstatację Sądu Najwyższego wysłowioną w orzeczeniu z dnia 6 marca 2008 roku.³

W powyższym postanowieniu stwierdzono, że art. 46 kodeksu karnego tkwi swymi korzeniami w prawie cywilnym, a przy jego stosowaniu koniecznym jest odwołanie się do przepisów prawa cywilnego, które powinny zostać uwzględnione w procesie interpretacji art. 46 kodeksu karnego do granic ich sprzeczności z regulacją prawnokarną. Również w literaturze wskazuje się, że wprawdzie postawą zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego jest przepis art. 46 kodeksu karnego, jednakże kształt, sposób i

² T. Grzegorzczak, *Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiązki w trybie art. 46 k.k.*, „Przegląd sądowy” 2009 z.1, s. 57

³Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2008 sygn. akt. III KK 345/07, Biul. SN z 2008r. z5, s.9

zakres kompensaty powinien być doprecyzowany przez przepisy prawa cywilnego⁴. Koniecznym jest także podkreślenie, że orzeczenia zapadające na podstawie art. 46 kodeksu karnego są rozstrzygnięciami dotyczącymi odpowiedzialności cywilnej sprawcy⁵ i posiadają przymiot powagi rzeczy osądzonej dla ewentualnego postępowania cywilnego⁶; nie są zatem rozstrzygnięciami dotyczącymi ściśle odpowiedzialności karnej sprawcy.⁷ Nawiązka orzekana na rzecz pokrzywdzonego może stanowić samodzielny środek reakcji prawnokarnej na popełnione przestępstwo, jak i być orzekana dodatkowo obok kary wymierzonej sprawcy. Jednakże do wyjątków niemal nie występujących w praktyce orzeczniczej należy sytuacja, w której środek z art. 46 § 2 kodeksu karnego byłby orzeczony jako samodzielny i jedyny sposób reakcji prawnokarnej na popełnione przestępstwo. Z reguły nawiązka orzekana jest dodatkowo obok orzeczonej kary, w których to sytuacjach nie może ona podwajać jej celów, lecz zasadniczo ma za zadanie kompensatę zła wyrządzonego przestępstwem temu, kto rzeczywiście doświadczył jego negatywnych następstw. Podsumowując, przepis art. 46 § 2 kodeksu karnego ma nie tylko charakter represyjny, gdyż mimo tego, że nawiązka znajduje się w katalogu środków karnych i stanowi dla sprawcy niezaprzeczną dolegliwość ekonomiczną, to jej zasadniczą i pierwszorzędną funkcją jest zaspokojenie roszczeń związanych z popełnionym przestępstwem.

Zatem w przypadku dokonywania wykładni art. 46 kodeksu karnego należałoby odejść od rygorystycznego, gwarancyjnego paradygmatu wykładniczego stosowanego przy interpretacji przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej. Orzekając o roszczeniach cywilnoprawnych w trybie art. 46 kodeksu karnego (zarówno w § 1 jak i w § 2), sąd karny winien posiłkować się przepisami prawa cywilnego w możliwie najszerszym zakresie ich zastosowania, co skłania za opowiedzeniem się za dopuszczalnością odpowiedniego stosowania przepisów prawa cywilnego także w zakresie ustalenia podmiotów uprawnionych do kompensaty, o ile oczywiście nie stoi to w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawa karnego.⁸

Nie bez znaczenia dla interpretacji art. 46 § 2 kodeksu karnego wydaje się również nowelizacja⁹ w przedmiocie art. 446 § 4 kodeksu cywilnego, w którym to przepisie

⁴ Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*. Warszawa 1999r., s. 27

⁵ Por. art. 107§2 kodeksu postępowania karnego, który przesądza, że rozstrzygnięcia zapadające w oparciu o art. 46 kodeksu karnego należy traktować jako rozstrzygnięcia co do kwestii cywilno prawnych.

⁶ Por. art. 415§5 kodeksu postępowania karnego.

⁷ R. Giętkowski, *Hierarchia funkcji karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i jej znaczenie w praktyce*. „Palestra” 2003 z.11-12, s.128 i nast.

⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2008 sygn. akt. III KK 345/07, Biul. SN z 2008r. z5, s.9

⁹ Ustawa z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Dz. U. z dnia 30 maja 2008 r. nr 116 poz.731

ustawodawca przyznał możliwość zasądzenia zadośćuczynienia dla osób najbliższych po śmierci osoby poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego. Art. 446 § 4 kodeksu cywilnego stanowi podstawę roszczeń dla osób najbliższych dla zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego poszkodowanego. Jest więc wyrazem woli ustawodawcy, dostrzegającego okoliczność, że śmierć poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego niesie za sobą zawsze cierpienie i niejednokrotnie też szkodę majątkową dla rodziny zmarłego poszkodowanego, co winno uprawniać do domagania się należytej kompensaty od sprawcy. Przepis ten ma zatem charakter typowo kompensacyjny.

Winien on być uwzględniany niezależnie od tego, czy orzekany jest obowiązek naprawienia szkody (§ 1 art. 46 kodeksu karnego) czy też nawiązka (§ 2 art. 46 kodeksu karnego), gdyż wprowadzenie przez ustawodawcę art. 446 § 4 kodeksu cywilnego rzutuje bezpośrednio na wykładnię całego art. 46 kodeksu karnego.

Wskazana powyżej zbieżność celów nawiązki orzekanej na rzecz pokrzywdzonego oraz zadośćuczynienia dla osób najbliższych zmarłego z tytułu jego śmierci w wyniku czynu niedozwolonego, umożliwia wykładnię art. 46 § 2 kodeksu karnego w powiązaniu z art. 446 § 4 kodeksu cywilnego. Podstawowym zadaniem obu powyższych środków jest bowiem słuszna kompensata szkód i krzywd wyrządzonych popełnionym przestępstwem (czynem niedozwolonym).

Mając na uwadze tożsamość celów obu instytucji oraz postulat posiłkowania się przepisami kodeksu cywilnego w przypadku interpretacji art. 46 kodeksu karnego, należy stwierdzić, iż posłużenie się dyspozycją art. 446 § 4 kodeksu cywilnego w toku wykładni art. 46 § 2 kodeksu karnego nie narusza jego istoty. Zastosowanie wykładni uwzględniającej nowelizację art. 446 § 4 kodeksu cywilnego, umożliwia orzeczenie nawiązki na rzecz osób najbliższych zmarłemu pokrzywdzonemu na podstawie art. 46 § 2 kodeksu karnego wbrew literalnemu brzmieniu tego przepisu. Dzięki interpretacji art. 46 § 2 kodeksu karnego w duchu przepisów prawa cywilnego, uwzględniającej wskazaną powyżej nowelizację art. 446 § 4 kodeksu cywilnego, osoby najbliższe dla zmarłego pokrzywdzonego można uznać za osoby uprawnione do orzeczenia na ich rzecz nawiązki z art. 46 § 2 kodeksu karnego, bowiem z faktu śmierci poszkodowanego (pokrzywdzonego) doznanej na skutek czynu niedozwolonego (przestępstwa) zawsze wynikają negatywne następstwa dla rodziny zmarłego (o czym szerzej w dalszej części niniejszego opracowania).

W świetle powyższych wywodów dotyczących stosowania wykładni celowościowej na gruncie art. 46 kodeksu karnego oraz odpowiedniego stosowania przepisów prawa

cywilnego w aspekcie dotyczącym całego art. 46 kodeksu karnego, stanowisko Sądu Najwyższego co do wąskiego rozumienia pojęcia pokrzywdzony budzi zasadnicze wątpliwości.

Nadto ustawodawca prawno Karny wyraźnie wskazał, iż nawiązka z art. 46 § 2 kodeksu karnego orzekana jest zamiast środków przewidzianych w § 1 wskazanego przepisu. Użyte sformułowanie „zamiast” oznacza możliwość zastąpienia karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za pomocą nawiązki i potwierdza tożsamość celów powyższych instytucji służących kompensacie szkód i krzywd wynikających z przestępstwa. Skoro zatem dopuszcza się możliwość orzekania obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 46 § 1 kodeksu karnego) na rzecz stron zastępczych, a z kolei zamiast środków przewidzianych w art. 46 § 1 kodeksu karnego można orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, to zupełnie nieracjonalnym byłoby zawężenie kręgu podmiotów uprawnionych do bycia beneficjentem nawiązki na gruncie art. 46 § 2 kodeksu karnego. Byłoby to o tyle nieracjonalne, że oba środki (nawiązka i obowiązek naprawienia szkody) służą kompensacie tego samego uszczerbku, wynikającego z tego samego faktu, czyli z popełnionego przestępstwa.

Nie ma zatem ani funkcjonalnych, ani aksjologicznych czy też pragmatycznych racji odmawiających uwzględnienia art. 446 § 4 kodeksu przy dokonywaniu egzekucji art. 46 § 2 kodeksu karnego. W takiej bowiem sytuacji w jednym postępowaniu zostaje rozstrzygnięta zarówno kwestia odpowiedzialności karnej, jak i cywilnej sprawcy czynu zabronionego, a słuszne pretensje osób dotkniętych popełnionym przez sprawcę czynem zostają zaspokojone.

Przechodząc do problematyki dotyczącej wykładni pojęcia pokrzywdzony na gruncie art. 46 § 2 kodeksu karnego, stwierdzić należy, iż pogląd zaprezentowany w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu jakkolwiek zgodny z postulatem spójności systemowej w obszarze prawa karnego, nie jest jedynym możliwym do przyjęcia.

W przedmiotowym wyroku przyjęto znaczenie terminu pokrzywdzony w art. 46 § 2 kodeksu karnego w rozumieniu wynikającym z art. 49 kodeksu postępowania karnego. Zgodnie ze wskazanym przepisem pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez popełnione przestępstwo (art. 49 § 1 kodeksu postępowania karnego). Pokrzywdzonym może być także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna choćby nie miała osobowości prawnej (art. 49 § 2 kodeksu postępowania karnego). Przepis art. 49 kodeksu postępowania karnego w § 3 stanowi

nadto, że za pokrzywdzonego uważa się także zakład ubezpieczeń w zakresie w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. W dalszych paragrafach art. 49 kodeksu postępowania karnego kreuje krąg osób, które mogą wykonywać prawa pokrzywdzonego; są to odpowiednio: organy Państwowej Inspekcji Pracy (art. 49 § 3a kodeksu postępowania karnego), organy kontroli państwowej (art. 49 § 4 kodeksu postępowania karnego). Art. 49 kodeksu postępowania karnego precyzyjnie definiuje, kto jest pokrzywdzonym, kogo należy uważać za pokrzywdzonego oraz kto może wykonywać prawa pokrzywdzonego.

W literaturze powszechnie¹⁰ przyjmuje się, iż zawarta w nim definicja legalna pokrzywdzonego ma charakter materialny, gdyż odwołuje się do bezpośredniego związku pomiędzy naruszeniem lub zagrożeniem dla dobra prawnego, a przestępnym zachowaniem sprawcy. Powyższy pogląd podzielany jest także w orzecznictwie.¹¹ Większość komentatorów podkreśla nadto wymóg bezpośredniości pomiędzy zachowaniem sprawczym a dobrem prawnym, które zostało zagrożone lub naruszone.¹² Owa bezpośredniość, rozumiana jest jako łańcuch zdarzeń nie zawierający żadnych ogniw pośredniczących między zachowaniem sprawczym a naruszeniem lub zagrożeniem dla dobra prawnego danego podmiotu.¹³ Naruszenie lub zagrożenie spowodowane przez sprawcę dla dóbr prawnych, które mieszczą się w zakresie znamion poszczególnych typów czynów zabronionych determinuje jednocześnie krąg osób, jakie można uznać za pokrzywdzone danym przestępstwem, przy czym należy zaznaczyć, że dane dobro prawne może być choćby ubocznym przedmiotem ochrony na gruncie danego przepisu.

Nie można jednak zapominać, że definicja legalna zawarta w art. 49 kodeksu postępowania karnego została wykreowana przez ustawodawcę przede wszystkim na potrzeby postępowania karnego. Powyższa definicja ma charakter bezwzględnie wiążący tylko w obrębie ustawy jaką jest kodeks postępowania karnego. Takiego charakteru nie ma natomiast w stosunku do ustawy kodeks karny. Zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej¹⁴ definicje legalne sformułowane w danej ustawie mają charakter wiążący na gruncie tejże ustawy, a w stosunku do innych ustaw jedynie o ile ustawodawca tak postanowi. W przypadku definicji legalnej pokrzywdzonego sformułowanej w art. 49 kodeksu postępowania karnego, brak jest stosownego do niej

¹⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz do artykułów 1-296. Tom I.* Warszawa 2004 s. 278 i nast.

¹¹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.09.1999 r. sygn. akt. I KZP 26/99. LEX nr 37466

¹² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 281

¹³ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 281

¹⁴ Rozporządzenie z dnia 20.06.2002, Dz. U. z dnia 5 lipca 2002 r. nr 100 poz.908

odwołania czy też nakazu choćby odpowiedniego stosowania w przepisach kodeksu karnego. Słowniczek ustawowy zawarty w art. 115 kodeksu karnego nie zawiera ani definicji legalnej pokrzywdzonego ani odwołania do definicji sformułowanej w art. 49 kodeksu postępowania karnego.

W związku z powyższym nie jest zasadnym twierdzenie zawarte w glosowanym orzeczeniu, w myśl którego pojęcie pokrzywdzonego z art. 46 § 2 kodeksu karnego można wyklądać wyłącznie w sposób określony w art. 49 kodeksu postępowania karnego. Nie sposób wykluczyć bowiem autonomicznego znaczenia terminu pokrzywdzony na gruncie kodeksu karnego. Zgodnie z wcześniejszym wywoodem, można przyjąć, że pojęcie pokrzywdzonego zdefiniowane w art. 49 kodeksu postępowania karnego należy traktować jedynie jako punkt wyjścia do ustalenia znaczenia tego pojęcia na płaszczyźnie art. 46 § 2 kodeksu karnego. Interpretator dokonując wykładni powyższego terminu w kontekście art. 46 § 2 kodeksu karnego nie może tracić z pola widzenia regulacji cywilnoprawnej oraz pewnych podstawowych założeń charakterystycznych dla prawa karnego materialnego. Należy także pamiętać o związku pomiędzy zachowaniem przestępnym a naruszeniem lub zagrożeniem dla dobra prawnego.

Nadto przy ustalaniu kręgu osób, które mogą być uznane za pokrzywdzonego przestępstwem, celowe wydaje się również uwzględnienie powszechnie przyjmowanego i akceptowanego w nauce i orzecznictwie podziału na przestępstwa formalne i skutkowe. Z punktu widzenia definicji zawartej w art. 49 kodeksu postępowania karnego powyższy podział pozornie nie ma znaczenia, jednak w przypadku ustalania treści znaczeniowej terminu pokrzywdzony w obrębie prawa karnego materialnego, a zarazem art. 46 § 2 kodeksu karnego ma on istotne i zarazem praktyczne przełożenie. Jeżeli za art. 49 kodeksu postępowania karnego przyjmujemy, że pokrzywdzonym jest osoba, której dobra prawnego bezpośrednio dotyczy zachowanie sprawcze, to w przypadku przestępstw formalnych pokrzywdzonym będzie wyłącznie osoba, w stosunku do której sprawca skierował swoje przestępne zachowanie. Taka osoba będzie mogła dochodzić swoich praw w trakcie postępowania karnego działając jako pokrzywdzony. Natomiast w przypadku przestępstw znamienych skutkiem, w szczególności skutkiem śmiertelnym, bez względu na to czy sprawca działał umyślnie czy nieumyślnie, należy przyjąć, iż fakt śmierci osoby, w stosunku do której sprawca skierował swoje zachowanie, jest na tyle istotny i prawnie doniosły, że w sposób bezpośredni dotyka sfery dóbr prawnych osób najbliższych dla zmarłego. Częstokroć dobra prawne w postaci zdrowia, zarówno psychicznego jak i fizycznego osób najbliższych dla zmarłego, ulegają co najmniej zagrożeniu w przypadku przestępnego spowodowania śmierci.

Nie można bowiem twierdzić, że fakt śmierci osoby najbliższej i to śmierci doznanej na skutek zachowania przestępnego pozostaje bez znaczenia dla osób bliskich zmarłemu. Nagła, nieoczekiwana śmierć w wyniku przestępnego zachowania sprawcy winna być pojmowana jako zamach na sferę dóbr prawnych w postaci więzi rodzinnych i społecznych, łączących zmarłego z jego najbliższymi. Należy zatem stwierdzić, że w przypadku przestępstw z zamiennych skutkiem śmiertelnym, ubocznym przedmiotem ochrony są również każdorazowo więzi społeczne, w tym w szczególności więzi rodzinne. Zdecydowana większość członków społeczeństwa ma rodziny i często otacza ich całkiem niemały krąg osób najbliższych, z którymi są związani nie tylko więzami krwi, lecz także silną więzią emocjonalną. W takich przypadkach fakt nagłej, nieoczekiwanej śmierci, wynikającej z przestępnego zachowania sprawcy, za każdym razem narusza owe więzi rodzinne i społeczne. Z kolei destabilizacja tych więzi może doprowadzić do naruszenia dobra prawnego w postaci zdrowia psychicznego pozostałych przy życiu członków rodziny. Na prawną doniosłość naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych wskazywało również orzecznictwo cywilne i doktryna przed nowelizacją¹⁵ art. 446 kodeksu cywilnego, kiedy to na podstawie art. 24 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 448 kodeksu cywilnego przyznawano zadośćuczynienie członkom rodziny zmarłego.¹⁶ Przyjmowano wówczas, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej, stanowi naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej.¹⁷ Powyższą zależność dostrzegł też prawodawca konstytucyjny, statuując w art. 47 Konstytucji prawną ochronę życia rodzinnego. W oparciu o tenże aspekt konstytucyjny normy prawa karnego mają za zadanie ochronę także wspomnianych więzi społecznych i rodzinnych przed przestępnym wywołaniem skutku śmiertelnego, który niewątpliwie je niszczy. W ślad za ustawodawcą konstytucyjnym również ustawodawca cywilnoprawny dostrzegł specyfikę powyżej przedstawionej sytuacji. W dniu 3 sierpnia 2008 roku weszła w życie przywoływana już powyżej ustawa nowelizująca¹⁸ kodeks cywilny, która przyznała w art. 446 § 4 osobom najbliższym dla zmarłego poszkodowanego roszczenie o zadośćuczynienie. Omawiana nowelizacja kodeksu cywilnego potwierdza tylko tezę o doniosłości normatywnej śmierci doznanej na skutek czynu niedozwolonego oraz o słusznym prawie osób najbliższych do kompensaty za nagłą śmierć członka ich rodziny, która jest wynikiem popełnionego deliktu. Owa śmierć jest dostateczną racją do przyznania osobom najbliższym stosownego roszczenia

¹⁵ Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Dz. U. z dnia 30 maja 2008 r. nr 116 poz.731

¹⁶ Por. Wyrok Sądu Apelacyjnego z Gdańska z dnia 14 grudnia 2007r., sygn. akt I ACa 1137/07, LEX 466366

¹⁷ Por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III Czp 76/10, LEX 604152

¹⁸ Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Dz. U. z dnia 30 maja 2008 r. nr 116 poz.731

o zadośćuczynienie. Powyższa nowelizacja kodeksu cywilnego nie powinna zatem pozostać bez wpływu na wykładnię art. 46 kodeksu karnego.

Wobec powyższego wydaje się, iż brak jest przeszkód, aby w sytuacjach dotyczących przestępstw znamienych skutkiem śmiertelnym za osoby pokrzywdzone uważać także osoby najbliższe dla zmarłego w wyniku przestępstwa. Pogląd o dopuszczalności uznania za osoby pokrzywdzone osób najbliższych dla zmarłego w wyniku przestępstwa wyraził również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 marca 2008 roku¹⁹. W uzasadnieniu tegoż postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że fakt śmierci danej osoby w wyniku przestępstwa jest na tyle poważny, że może wywołać negatywne następstwa na zdrowiu pozostałej przy życiu rodziny. W przypadku naruszenia dobra prawnego osób najbliższych w postaci zdrowia możliwe jest uznanie tych osób za osoby pokrzywdzone przestępstwem, gdyż to ich dobra prawne zostały nim bezpośrednio naruszone.

Podsumowując dotychczasową część rozważań, można przyjąć, że autonomiczna wykładnia pojęcia pokrzywdzony, uwzględniająca przepisy prawa cywilnego, nie stoi w sprzeczności z regulacją prawnokarną. Należy przy tym zaznaczyć, iż nawet przy zaprezentowanym powyżej rozszerzonym rozumieniu pokrzywdzonego, obejmuje ono wyłącznie przypadki śmierci osoby najbliższej, a tym samym nie oznacza odejścia od rozumienia pojęcia pokrzywdzonego zawartego w kodeksie postępowania karnego w innych sytuacjach.

Wreszcie celowym na potrzeby analizy zagadnienia poruszonego w głosowanym orzeczeniu wydaje się sięgnięcie po regulację przewidzianą w art. 52 § 1 kodeksu postępowania karnego.

W przepisie tym stwierdza się, iż w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały mogą wykonywać osoby najbliższe, a w razie ich braku lub nieujawnienia – prokurator działający z urzędu. Ustawodawca prawnokarny w przywołanym przepisie nie przywiązuje wagi do przyczyn śmierci pokrzywdzonego, która może nastąpić w wyniku przestępstwa lub innych okoliczności, nawet zupełnie niewiązanych z przestępnym zachowaniem sprawcy. Tradycyjnie wyklada się ten przepis jako gwarancję dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego²⁰, aby zapobiec patowej sytuacji w wypadku śmierci pokrzywdzonego, uniemożliwiającej dalszy bieg procesu. Ustawodawca

¹⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2008 sygn. akt. III KK 345/07, Biul. SN z 2008r. z5, s.9

²⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 281

zezwała na „wejście” do procesu osób najbliższych dla zmarłego celem wykonywania praw przysługujących pokrzywdzonemu. Zwraca się uwagę, że osoby najbliższe działające za zmarłego pokrzywdzonego na podstawie art. 52 § 1 kodeksu postępowania karnego mogą wykonywać wyłącznie prawa, które przysługiwały pokrzywdzonemu; osoby takie nie wykonują swoich własnych praw wynikających z popełnionego przestępstwa.²¹ Poprzez powyższą regulację ustawodawca zapewne chciał zabezpieczyć prawa ściśle procesowe, takie jak między innymi: prawo do składania oświadczeń czy wniosków, które umożliwią dalszy bieg postępowania karnego, kontynuację czy rezygnację z postępowania w razie śmierci pokrzywdzonego. Jednakże ustawodawca nie przesądził w art. 52 kodeksu postępowania karnego, że uprawnienie do wykonywania praw, które by przysługiwały pokrzywdzonemu dotyczy wyłącznie uprawnień proceduralnych. Należy zastanowić się, czy przepis art. 52 § 1 kodeksu postępowania karnego nie posiada głębszego materialnoprawnego znaczenia niż tylko proceduralne zabezpieczenie toku postępowania. Nie ma podstaw do wykluczenia prawa do wykonywania przez osoby najbliższe uprawnień materialnoprawnych przyznanych zmarłemu pokrzywdzonemu w kodeksie karnym. Można stąd wywieść wniosek, że skoro art. 52 kodeksu postępowania karnego nie różnicuje, czy chodzi o wykonywanie wyłącznie praw procesowych, czy też materialnoprawnych, a przepis art. 46 § 2 kodeksu karnego przyznaje materialnoprawne uprawnienie dla pokrzywdzonego do bycia beneficjentem nawiązki, to w szczególności w świetle regulacji cywilnoprawnej zawartej w art. 446 § 4 kodeksu cywilnego, nie jest wykluczone uznanie osób najbliższych dla pokrzywdzonego za uprawnione do wykonania uprawnienia „polegającego na byciu beneficjentem nawiązki z art. 46 § 2 kodeksu karnego”. Także przepis art. 63 § 1 kodeksu postępowania karnego stanowiący, iż w razie śmierci powoda cywilnego osoby najbliższe mogą dochodzić roszczeń cywilnych, które wynikają dla nich z popełnionego przestępstwa, wskazuje na to, że stosowne roszczenie przysługujące osobom najbliższym na podstawie art. 446 § 4 kodeksu cywilnego, może być dochodzone w ramach procesu karnego. Również więc w drodze powództwa adhezyjnego osoby najbliższe dla pokrzywdzonego mogą dochodzić przysługujących im roszczeń cywilnych w sytuacji śmierci osoby najbliższej na skutek popełnionego przestępstwa.

Na koniec odwołując się do argumentu natury celowościowej należy podkreślić, iż skoro orzeczenie nawiązki w oparciu o art. 46 § 2 kodeksu karnego, mającej charakter

²¹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 296

zryczałtowanego odszkodowania,²² uważane jest za rozstrzygnięcie co do roszczeń cywilnych, to absurdalna byłaby sytuacja, w której osoby najbliższe dla zmarłego pokrzywdzonego mogłyby dochodzić kompensaty na drodze procesu cywilnego (art. 446 § 4 kodeksu cywilnego), w drodze powództwa adhezyjnego (art. 63 § 1 kodeksu postępowania karnego z art. 446 § 4 kodeksu cywilnego) oraz na podstawie art. 46 § 1 kodeksu karnego (co wyraźnie wskazał Sąd Najwyższy w końcowym fragmencie głosowanego orzeczenia), natomiast z powodu literalnego brzmienia przepisu art. 46 § 2 kodeksu karnego byłyby one wyłączone od kompensaty dokładnie tego samego uszczerbku, który jest kompensowany na podstawie przywołanych powyżej przepisów.

Wobec przedstawionych powyżej argumentów stwierdzić należy, iż brak jest przeszkód do szerokiej wykładni pojęcia pokrzywdzony na gruncie art. 46 § 2 kodeksu karnego, jednakże dla uniknięcia krzywdzącej dla osób najbliższych zmarłego pokrzywdzonego praktyki orzeczniczej celowe wydaje się przecięcie przez ustawodawcę poruszonych w niniejszej glosie wątpliwości w drodze stosownej nowelizacji tego przepisu.

²² G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks Karny część ogólna, Komentarz, Tom I komentarz do art. 1-116 k.k.* Warszawa 2004, s. 776